Posłuchaj

()

(Żył około roku Pańskiego 690).

Nad Dunajem i Renem dawno już zabłysło było światło Ewangelii św., łagodząc obyczaje, jako też uzacniając serca okolicznych ludów, podczas gdy w głębi Niemiec wszystko jeszcze pogrążone było w ciemności barbarzyńskiej i oddawało cześć urojonym bożyszczom. Germańskie bowiem plemiona tak mało miały z sobą łączności, że kapłan pochodzący z jednego szczepu nie doznał u sąsiadów ani przyjęcia, ani posłuchu. Miłosierdzie jednak Boskie wynalazło w dalekiej Irlandyi Apostoła dla tychże pogan. Żył w tym kraju Kilian, syn rodziców szlacheckiego rodu i w klasztorze kształcił umysł i serce.

Pewnego dnia wyczytał w Piśmie św. słowa Zbawiciela: „Jeśli kto chce za Mną iść, niech sam siebie zaprze i weźmie krzyż swój, a naśladuje Mię.“ (Mat. 16, 24). Słowa te uczyniły na młodzieńcu wrażenie tak silne, że postanowił opuścić kraj rodzinny i ogłaszać poganom wiarę Chrystusową. Wśród błogosławieństw braci zakonnej, w towarzystwie jedenastu duchownych,

przybył do Francyi. Tam pożegnało go dziewięciu z nich, udając się w strony inne. Kilian z kapłanem Kolomanem i dyakonem Totnanem przeszedł całą Austryę i dotarł w roku 686 do grodu Wyrcburga na lewem wybrzeżu Menu, rezydencyi Gosberta, ówczesnego księcia Turyngii. Władca ten oddawał wraz z ludem swym cześć bogini Dyanie. Mimo licznych puszcz i lasów spodobała się okolica wielce naszym trzem misyonarzom, tem więcej zaś mieszkańcy, będący uposażeni hojnie zdolnościami i zarodem wielorakich cnót. Zajmowali się oni myśliwstwem i rybołóstwem, z trudnością tylko zarabiając sobie na życie. Aby tedy uczynić ich uczestnikami wiecznego zbawienia, pobiegli trzej kapłani do Rzymu, pragnąc wybłagać u Ojca świętego posłannictwo i upoważnienie do głoszenia Ewangelii świętej. Wiedzieli bowiem, co powiedział Apostoł święty: „A jako będą przepowiadać, jeśliby nie byli posłani?“ (Rzym. 10, 15).

Uprzejmie przyjęty przez Papieża Konona, złożył Kilian wyznanie wiary, przedłożył mu swój plan i otrzymał żądane zezwolenie wraz z błogosławieństwem Apostolskiem. Zdaje się, że przy tej sposobności konsekrowanym został na Biskupa. Wróciwszy do Wyrcburga, poświęcił kilka dni na modlitwę i pokutę i rozpoczął w Imię Boga wielkie dzieło. Zbliżył się serdecznie do ludu i począł mu głosić odwieczne prawdy wiary i łagodne prawa życia chrześcijańskiego. Wrażenie jego kazań popierały cuda, jakie czynił przy chorych, wielka świętobliwość życia jego, a nadto mądre przepisy, według których urządzał zajęcia i prace swych owieczek, skłaniając je do uprawy roli i dbałości o dobrobyt. Stąd bardzo wielu prosiło o chrzest, a książę Gosbert chętnem patrząc okiem na błogie działanie cudzoziemców, kazał Kilianowi stawić się u dworu i słuchał kazań jego. Skutek był bardzo pomyślnym; wielu Turyngian zacnego rodu stało się członkami Kościoła, usiłując swój żywot uczynić zgodnym z przepisami nowej religii.

Skoro się Gosbert utwierdził w zasadach wiary, prosił go Kilian, aby dla miłości Boga i dobrego przykładu rozwiązał niezgodne z przepisami Kościoła małżeństwo z Gelianą. Książę bowiem według prastarego zwyczaju Germańskiego pojął był za żonę owdowiałą bratowę swoją. Okazał on też wielką do tego gotowość i oświadczył: „Jeślim dotąd za łaską Bożą mógł ponieść niejedną ofiarę z tego, co mi było najmilszem, toć nie trudno mi będzie i teraz rozłączyć się z ulubioną małżonką, kiedy mi bez grzechu zatrzymać jej nie wolno. Skoro wrócę z wyprawy wojennej, do której jestem zmuszony, natychmiast kroki rozwodowe poczynię.“

Geliana wszakże zdania tego nie podzielała. Dowiedziawszy się o namowach i perswazyach Świętego, zapłonęła wielką nienawiścią przeciw Biskupowi i poprzysięgła mu krwawą zemstę, iż chciał ją okryć hańbą i niesławą. Nieobecność księcia bardzo jej była na rękę; skłoniła tedy pieniędzmi i obietnicami dwóch dworzan, aby o północy wtargnęli do mieszkania misyonarzy, będących zajętymi śpiewaniem Psalmów na cześć i chwałę Najwyższego i zamordowali bezbronnych a ciała wraz z krucyfiksami, kielichem, księgami i odzieżą powrzucali do głębokiego dołu. W ten sposób miał zarazem wszelki ślad być zatarty. Powróciwszy z wyprawy, zapytał Gosbert: „A gdzież są święci Mężowie? Pragnę się z nimi podzielić łupem i zdobyczą.“ Geliana na to odparła, iż już od dawna ich niema, i nie wie dokąd się udali; przypuszczać jednak należy, iż w celu głoszenia gdzie indziej Ewangelii. Sprawiedliwość Boża jednak wykryła niebawem ohydną zbrodnię. Jeden z zabójców popadł bowiem w szał, a przebiegając zamek i ulice miasta, wołał na cały głos: „Kilianie, czemuż mnie ścigasz i prześladujesz? Palisz mnie w ogniu i grozisz mi mieczem, którym wytoczyłem krew z ciała twego.“ Nadto szarpał nieszczęsny morderca ciało swoje i ranił takowe do krwi. Drugi, trapiony rozpaczą, przebił się własnym mieczem, którym pozabijał Męczenników. — Geliana

natomiast, postradawszy zmysły, umarła śmiercią straszną.

Po latach 50 odnalazł świętobliwy Biskup Burkhard ciała zamordowanych i pochował je z wielką czcią w kościele zamkowym. Grób Świętego wkrótce zasłynął cudami, a sława jego imienia rozeszła się po całym świecie.

Nauka moralna.

Święty Kilian złożył swem postępowaniem względem Gosberta świetny dowód, jak ściśle dotrzymać należy ślubów złożonych przy Sakramencie Chrztu św. Lubo wiedział, że Gosbert uważa związek małżeński z Gelianą za godziwy i dozwolony, jako też znał dobrze jego przywiązanie do niej, mimo to jednak zwrócił uwagę księcia na konieczność rozłączenia się z ulubioną małżonką, opierając się na posłuszeństwie należącem się Bogu i przepisom Jego Kościoła.

Każdy chrześcijanin przyrzeka przy chrzcie wyrzec się złego ducha, pychy i wszystkich dzieł i spraw jego. Mimo to szatan nie śpi i nie uważa na obietnice nasze. Owszem wszelkiemi siłami stara się, abyśmy Gelianie, tj. gorszącym nawyknieniom i namiętnościom swoim pozostali wiernymi. Zamykajmy wszakże uszy i bądźmy głusi na te podszepty. Mówmy raczej z Gosbertem: „Za łaską Bożą wiernie dotrzymamy obietnic naszych w walce z odwiecznym wrogiem i przeciwnikiem naszej duszy.“

Obiecaliśmy wierzyć w Boga Ojca, Syna i Ducha świętego, w Kościół święty powszechny, w zmartwychwstanie ciała i żywot wieczny. Rzućmy jeszcze raz okiem na żywot świętego Męczennika, i uważajmy, jak on chwalił Boga modlitwą i odmawianiem Psalmów, jak starał się naśladować Chrystusa umartwieniem ciała i zaparciem się samego siebie, jak dbał nie tylko o własną duszę, ale liczne odbywał podróże, różne ponosił trudy i znoje i podejmował niebezpieczeństwa, aby czynem ujawniać swą wiarę, a ludzkość nakłaniać do miłości Boga. Porównajmy żywot nasz z jego życiem, uznajmy niższość swoją i prośmy św. Biskupa, aby się raczył wstawić za nami do Boga i wyjednał nam u Stwórcy wiarę tak żywą i gorącą, z jakiej sam zasłynął.

Prócz tego rozważmy jeszcze punkt następujący: Wszyscy głosiciele Wiary świętej rozchodzący się po Europie pogańskiej, nie podejmowali podróży i błogiej działalności nawracania pogan do religii Chrystusowej, nie odebrawszy poprzednio od Ojca świętego potrzebnego do swego posłannictwa upoważnienia i błogosławieństwa. Nie zamarzyło się żadnemu z nich działać na własną rękę i odpowiedzialność. Każdy z nich biegł do progów Apostolskich w Rzymie, aby usłyszeć z ust Papieża słowa: „Idź, wysyłam cię do narodów, abyś im głosił Ewangelię świętą.“

Modlitwa.

Jezusie Chrystusie, Panie nasz miłościwy, Pasterzu mój i kamieniu węgielny założonego przez Ciebie Kościoła! Dzięki Ci czynię z głębi serca swego, żeś mnie raczył powołać na członka tegoż Kościoła. Posłuszny Twej woli,

przyrzekam Biskupów i kapłanów, których pośrednictwo łączy mnie węzłem świętym z Apostołami, zawsze słuchać i nigdy nie dopuszczać się niczego, coby ten święty węzeł rozluźnić i zerwać zdołało. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 9-go lipca w Rzymie pod Trefontane męczeństwo św. Zenona z 10,203 towarzyszami. — W Gortynie na Krecie śmierć męczeńska św. Cyryla, Biskupa, pod Decyuszem i prefektem Lucyuszem. Skazany na śmierć ogniową, został nietknięty a tylko kajdany się spaliły, co spowodowało, że sędzia tym cudem zdziwiony, kazał Świętego puścić na wolność; że jednak później znowu nieustraszenie zaczął głosić wiarę Chrystusową, więc został ścięty. — W Tara nad jeziorem delle Marmore śmierć męczeńska św. Anatolii i św. Audaksa pod cesarzem Decyuszem. Pobożna Dziewica Anatolia, cudownie uzdrawiając chorych w całej prowincyi Ankonie, nawróciła bardzo wielu do wiary Chrystusowej, za co rozkazem sędziego Faustyniana wystawioną została na próbę przez najróżniejsze męczarnie; ale nawet jadowity wąż, przyniesiony przez Audaksa do więzienia, nie zranił jej, co widząc Audaks, nawrócił się. Wkońcu, podczas modlitwy przebito ją mieczem; także nowo nawróconego wrzucono do więzienia a krótko potem ścięto. — W Aleksandryi pamiątka św. Patermucyusza, Kopra i

Aleksandra, zabitych pod Julianem Odstępcą. — W Briel w Holandyi męczeństwo 19 krwawych Świadków z Gorkum, którzy za obronę prawdy rzymsko-katolickiego Kościoła i za prawdziwą obecność Chrystusa w Przenajśw. Sakramencie, byli przez kalwinów wystawieni na urągania i różne dręczenia, aż wkońcu krwią swoją przypieczętowali wiarę swą. Papież Pius IX zaliczył ich między Świętych. — W Martuli uroczystość św. Briksyusza, który z powodu nawrócenia wielkiej części ludu znieść musiał wiele męczarni, jednakże później życie swe jako Wyznawca zakończył spokojnie w Panu. – W Citta di Castella uroczystość św. Weroniki z Giuliano, Przeorysy tamtejszego klasztoru Kapucynek, odznaczonej cnotami, darami łaski i wielką tęsknotą za cierpieniami. Grzegorz XVI przyjął ją do liczby Dziewic świętych.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related